

Dr hab. Joanna Król, prof. US  
Uniwersytet Szczeciński  
Instytut Pedagogiki  
Katedra Historii i Teorii Wychowania

Szczecin, 13.10.2024r.

Recenzja pracy doktorskiej mgra Marcina Rozmarynowskiego  
pt. **Ideał budowniczego socjalizmu oraz praktyka wychowawcza socjalistycznej szkoły  
z lat PRL w świetle założeń programowych oraz w dyskursie jej byłych uczniów**  
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Romualda Grzybowskiego

Przedmiotem badań przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej mgra Marcina Rozmarynowskiego jest ideał „budowniczego socjalizmu” oraz praktyka wychowawcza socjalistycznej szkoły z lat PRL w świetle założeń programowych oraz w dyskursie jej byłych uczniów. Podjętą problematykę oceniam jako niezwykle interesującą i wartościową pod względem poznawczym oraz społeczno-praktycznym. Stan badań nad dziedzictwem edukacyjnym okresu PRL nieustannie ewoluuje poszerzając się o kolejne rozprawy i studia, ale zbioru tego nie można uznać za zamknięty. Stawiane w nich pytania badawcze nakreślają bowiem nowe tory poszukiwań i eksploracji naukowych. Procesualny charakter zmian społeczno-edukacyjnych w dodatkowy sposób wzmacnia zasadność podjętych przez mgra Marcina Rozmarynowskiego badań, gdyż obecny w tytule a następnie analizowany w pracy ideał „budowniczego socjalizmu” był immanentnym elementem szkoły w latach 1945-1989 a więc rzeczywistości, w której wzrastały kolejne pokolenia Polaków. Abstrahując w tym miejscu od rozważań, od jakiego dokładnie momentu i z jakim nasileniem był ten ideał realizowany oraz jakiej ewolucji podlegał stwierdzić należy, że wytyczał kierunki ówczesnej polityki oświatowej państwa. W przełożeniu na wspomnianą perspektywę społeczną oznacza to jego trwałą obecność i rolę w formowaniu tożsamości zbiorowej i indywidualnej oraz nadawaniu kształtu pamięci historycznej. Co więcej, jak słusznie zauważył sam Doktorant analiza współtworzących dziedzictwo edukacyjne PRL, którego wspomniany ideał był przecież niezbywalną częścią „ma też kluczowe znaczenie dla pełnego zrozumienia współczesnych procesów edukacyjnych oraz ich społecznych konsekwencji” (s.11). W stwierdzeniu tym

zawiera się zarazem oryginalność zamysłu badawczego mgra Marcina Rozmarynowskiego, który podjął się próby swoistej konfrontacji propagowanego ideału wychowawczego i jego realizacji w postaci dyskursu absolwentów szkoły czasu PRL. Wymagało to niewątpliwie nieszablonowego podejścia do przedmiotu swojej pracy polegającego na połączeniu różnorodnych strategii badawczych, co – jak wspomniałam – jest zabiegiem niewątpliwie oryginalnym, ale stawiającym przed badaczem wyższy próg trudności. Uznaję to za dodatkowy walor recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Praca liczy 346 stron i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu tabel i wykresów, aneksów oraz streszczenia w języku polskim i angielskim. Konstrukcję pracy oceniam jako poprawną, spójną logicznie oraz zasadną dla prac o charakterze historyczno-oświatowym.

Wstęp, zgodnie z przyjętymi standardami dla wspomnianego powyżej typu prac, pełni rolę klasycznego rozdziału metodologicznego i zawiera: uzasadnienie wyboru tematu i przyjętej cezurę czasowej, wyjaśnienie podstawowych pojęć, prezentację stanu badań w obszarze podjętego zagadnienia, cel i problematykę badań własnych, podstawy źródłowe pracy i opracowań, charakterystykę zrealizowanej strategii badawczej (metody, dobór próby badawczej, teren badań) jak i syntetyczne omówienie zawartości poszczególnych części rozprawy. Mocnym punktem Wstępu jest uzasadnienie wyboru tematu, w którym Autor w przekonujący sposób udowodnił potrzebę badań nad podjętą przez siebie problematyką osadzając swoją argumentację na płaszczyźnie pogłębionych rozważań teoretycznych i dotychczasowych ustaleń badawczych w tym zakresie. Doktorant wskazał tu nie tylko na niewątpliwy walor poznawczy, ale i – o czym już wspomniałam – społeczno-praktyczny. Dokonując aktualizacji swojej problematyki badawczej trafnie położył akcent na jej znaczenie we współczesnych zjawiskach z pogranicza społeczno-edukacyjnego. Pozytywnie też oceniam podstawy źródłowe pracy, które cechuje wszechstronność i wysoki poziom zróżnicowania. Tworzą je źródła archiwalne zdeponowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Państwowym w Gdańsku (dokumenty wytworzone przez władze partyjno-oświatowe na szczeblu centralnym i regionalnym); źródła drukowane (dokumenty i akty prawne wyższego i niższego rzędu mające ścisły związek z organizacją oświaty, podręczniki szkolne, programy nauczania) oraz źródła wywołane w postaci odpowiedzi respondentów w wyniku przeprowadzonych badań ankietowych. Źródła archiwalne zostały uzupełnione poprzez opracowania obejmujące literaturę metodologiczną, historyczną, historyczno-pedagogiczną, pedagogiczną, socjologiczną i politologiczną. Dobór materiałów źródłowych jak i zasób opracowań jest poprawny i w mojej ocenie wystarczający do zrealizowania koncepcji badań.

Odczucie niedosytu pozostawia natomiast sposób przedstawienia celów i problemu głównego pracy. Moim zdaniem brakuje czytelnego sformułowania przedmiotu badań, co stanowi punkt wyjścia do przedstawienia celów, a następnie wynikających z tego problemów badawczych. Z racji tego, że Doktorant nie nazwał celów pracy od strony metodologicznej korzystając z licznych w literaturze przedmiotu podziałów to odbiorca ma wrażenie, że cele zążębiają się z problemami. Ma to szczególne odniesienie do problemu głównego, który zdaje się, że został przedstawiony właśnie w postaci celu rozbitego na dwa pytania. Następnie Autor przedstawił 12 problemów szczegółowych, których konstrukcja jest oczywiście prawidłowa, ale nie wiem dlaczego nazwał je „pytaniami problemowymi” skoro w nauce problem zazwyczaj występuje w formie pytania. Potrzeba dookreślenia czy wręcz uzupełnienia pojawia się również we fragmencie, w którym Doktorant przedstawia wyjaśnienie podstawowych pojęć użytych w pracy. Czyni to w sposób bardzo staranny i wyczerpujący, ale w mojej opinii zabrakło kategorii „dyskursu”, który po pierwsze został użyty w samym temacie pracy, a po wtóre w literaturze naukowej przydaje się mu wielorakie znaczenie. Analogiczną uwagę, ale znowu bardziej w kierunku doprecyzowania lub dodatkowego wyjaśnienia kieruję wobec nakreślonego postępowania badawczego, a konkretniej rzecz ujmując faktu nazwania „ankiety” metodą. Nie kwestionuję tu absolutnie powołania się na Barbarę Szacką (s.20), ale praca ma charakter historyczno-pedagogiczny, a na gruncie nauk o wychowaniu „ankieta” jest zazwyczaj traktowana jako technika wykorzystywana i towarzyszy najczęściej metodzie sondażu diagnostycznego. Moim zdaniem wymagałaby to więc doprecyzowania. Pomijając jednak kwestię nazewnictwa i koncentrując się na rzeczy istotniejszej, czyli zbudowania samej koncepcji badań pragnę ponownie podkreślić jej oryginalność i odwagę badawczą Doktoranta, który zdecydował się dokonać triangulacji metod badawczych z obszaru historii i pedagogiki. Na marginesie można jedynie spytać o zasadność zastosowania wobec powyższych dyscyplin pojęcia „dziedzina”, ale składam to na karb ponownego niedookreślenia użytego zwrotu. Sama strategia badawcza do której odwołał się mgr Marcin Rozmarynowski jest jak najbardziej prawidłowa i właściwa dla prac historyczno-oświatowych. Jej poszczególne etapy oraz towarzyszące im metody zostały przedstawione poprawnie, ze zrozumieniem i ze ścisłym uwzględnieniem podjętej problematyki badawczej. Obszernie i wyczerpująco została również opisana procedura związana z pozyskaniem źródeł wywołanych, tj. charakterystyka grupy badawczej oraz metody opracowania i analizy pozyskanego materiału źródłowego. Pozytywnie należy przy tym ocenić dojrzałość badawczą Doktoranta, który wykazał świadomość trudności i komplikacji związanych ze stosowaniem badań statystycznych.

Pogłębiona refleksja badawcza charakteryzuje też pierwszy rozdział pracy, w którym Autor przedstawił genezę i ewolucję ideału „budowniczego socjalizmu” w latach 1945-1989. Punkt wyjścia stanowiła dokładna analiza procesu narodzin, ewolucji i części składowych sowieckiego ideału „nowego człowieka”, który stał się podstawą do powstania jego polskiej odmiany w postaci wspomnianego „budowniczego socjalizmu”. Powołując się na dzieła klasyków marksizmu-leninizmu oraz literaturę przedmiotu Doktorant w znakomity sposób scharakteryzował istotę, uzasadnienie historyczno-ideologiczne, komponenty i zmienność promowanego ideału w poszczególnych okresach istnienia ZSRR. Wagę tej części pracy trudno przecenić, jeśli weźmie się pod uwagę wspomniany fakt, że „nowy człowiek” stał się inspiracją i źródłem dla konstrukcji ideału wychowawczego okresu PRL. Tym samym omawiany podrozdział stanowi naturalne wprowadzenie do kolejnej odsłony pracy, czyli charakterystyki ideału „budowniczego socjalizmu” i jego ewolucji w polityce oświatowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W sposób syntetyczny a zarazem wyczerpujący Autor dokonał rekonstrukcji najważniejszych wydarzeń polityczno-społecznych i na tym tle przedstawił priorytety polityki oświatowej PZPR. W umiejętny sposób zaprezentował przy tym genezę, ideę i ewolucję propagowanego ideału wychowawczego. Na szczególną uwagę zasługuje trafne wyłonienie poszczególnych celów wychowania, których realizacja miała służyć urzeczywistnieniu polskiej wersji „nowego człowieka”.

Rozdział drugi, zatytułowany „Zadania i funkcje socjalistycznej szkoły w procesie założonego przez władze komunistyczne kształtowania społeczeństwa socjalistycznego” poświęcony został problematyce ideału „budowniczego socjalizmu” z perspektywy przemiany celów wychowania w szkole ogólnokształcącej oraz dwóch tradycyjnych środowisk wychowawczych, czyli rodziny i Kościoła katolickiego. W pierwszej części Doktorant wychodząc od istoty i funkcji szkoły ogólnokształcącej jako instytucji, a także jej redefinicji w warunkach państwa socjalistycznego przedstawił najważniejsze założenia polityki oświatowej PRL uwzględniające zmiany w zakresie struktury szkolnictwa, treści programowych i polityki kadrowej. Punkt ciężkości został położony na analizę przesłanek ideologicznych, co jest zabiegiem zasadnym, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że od 1948 roku, na co wskazał sam Autor „marksizm-leninizm stał się podstawą światopoglądową, wychowawczą i metodologiczną na każdej płaszczyźnie funkcjonowania szkół ogólnokształcących w kraju” (s.64). Pozytywnie należy ocenić sposób, w jaki mgr M. Rozmarynowski poradził sobie z tak obszerną materią, jaką jest historia oświaty polskiej w latach 1945-1989. Prześledzenie zmian, jakie zachodziły w tym obszarze a następnie wyselekcjonowanie najważniejszych z punktu widzenia podjętej problematyki zagadnień i dokonanie ich interpretacji wymagało niewątpliwie

wysokich kompetencji analitycznych. Istotnym elementem rzeczywistości społeczno-edukacyjnej okresu PRL była konfrontacja propagowanych idei z tymi, których źródło stanowiły tradycyjne środowiska wychowawcze, tj. Kościół katolicki oraz rodzina i temu właśnie zagadnieniu została poświęcona druga część rozdziału. Autor przedstawił w niej zarówno założenia władz komunistycznych względem tych środowisk, proces ich marginalizowania jak i efektywność podjętych działań. Z racji kierunku podjętej narracji nie mogę jednak uznać tematu podrozdziału za w pełni poprawny. Punkt ciężkości Autor położył na aktywność władz wobec wymienionych środowisk a nie odwrotnie więc wskazana byłaby w tym względzie korekta lub chociażby odwołanie się do użytego we Wstępie pojęcia „relacja”.

W rozdziale trzecim „Oddziaływanie ideału budowniczego socjalizmu na działalność dydaktyczną socjalistycznej szkoły polskiej w latach 1945-1989” Doktorant podjął problematykę implementowania omówionego ideału na płaszczyźnie realizowanego wówczas procesu nauczania. Tę część pracy otwiera bardzo dobrze napisany podrozdział na temat wzajemnych związków między ideologią a dydaktyką oraz kontekstów konstruowania programów szkolnych. Autor z wnikliwością przedstawił zarówno podstawy ideologiczne jak i społeczno-polityczne uzasadnienie przyjęcia materializmu dialektycznego-historycznego jako podbudowy programów szkolnych okresu PRL. W swoich analizach skoncentrował się przede wszystkim na przełomie lat 40. i 50., co uznaję za przemyślaną decyzję, gdyż w tym czasie skryształizował się paradygmat marksistowsko-leninowski, który z różnym nasileniem był realizowany aż do 1989 roku. Paradygmat obejmował wszystkie programy nauczania ze szczególnym naciskiem na przedmioty humanistyczne jako te, które miały największy potencjał w kreowaniu światopoglądu młodego pokolenia. Wybór historii, wychowania obywatelskiego i języka polskiego do analizy procesu urzeczywistniania ideału „budowniczego socjalizmu” uważam zatem za trafny i w pełni reprezentatywny. W podrozdziale poświęconym temu zagadnieniu Doktorant uwzględniając strukturę, układ treści i język przykładowych instrukcji programowych wyczerpująco dokonał ich deskrypcji rozpoznając jednocześnie obecne w nich elementy propagowanego ideału wychowawczego. Dopelnieniem tak skonstruowanych programów nauczania były podręczniki szkolne, którym została zadedykowana ostatnia część omawianego rozdziału. Rzecz uściślając, przedmiotem rozważań Autor uczynił podręczniki do nauki historii uzasadniając to faktem, że właśnie ten przedmiot „dominował pod względem zinternalizowanych weń treści ideologicznych” (s.131). Nie poddając w wątpliwość samej argumentacji uważam, że temat podrozdziału powinien ulec dookreśleniu. Jego zawartość natomiast nie budzi żadnych zastrzeżeń, gdyż podrozdział został napisany na wysokim poziomie. Mgr M. Rozmarynowski wychodząc od syntetycznego, ale

zarazem wyczerpującego przedstawienia wytycznych polityki wydawniczej jak i roli cenzury przystąpił do omówienia tematyki wybranych tytułów celnie rozpoznając konstytutywne normy i wartości polskiej wersji „nowego człowieka”. Za szczególnie cenne uważam wzmocnienie argumentacji poprzez odwołanie się do konkretnych fragmentów analizowanych treści podręcznikowych.

Rozdział IV wprowadza czytelnika w przestrzeń wychowawczą szkoły PRL i ma on najbardziej rozbudowaną strukturę. W podrozdziale pierwszym Autor przedstawił charakterystykę celów i zadań wychowawczych w aspekcie prawnym i organizacyjnym. Przypominając ogólne założenia władz komunistycznych wobec reformy oświaty dokonał następnie przeglądu najważniejszych uregulowań prawnych z perspektywy promowanych celów wychowawczych. Pierwszeństwo Doktorant oddał tu Ustawie z 15 lipca 1961r. dokładnie omawiając jej ustalenia w zakresie struktury systemu oświaty, założeń programowych i organizacyjnych trafnie przy tym wskazując na ich ideologiczny charakter. Przedmiotem odrębnej analizy stały się wybrane akty niższego rzędu: okólniki, instrukcje i wytyczne. Na ich podstawie oraz wspomnianej Ustawy zostały wyodrębnione i opisane główne cele ideologiczne w zakresie wychowania jak i metody oraz formy ich realizacji. Pomimo wrażenia chaotycznego układu treści kierunek dalszych rozważań został wytyczony i znalazł swoje rozwinięcie w kolejnej części pracy poświęconej uroczystościom, pieśniom i rytuałom szkolnym. Ten fragment dysertacji oceniam zdecydowanie pozytywnie, gdyż Autor w pogłębiony i tym razem bardzo uporządkowany sposób przedstawił ówczesne obrzędy i ceremoniały szkolne trafnie rozpoznając jej rolę w kreacji nowej wizji świata i nowych bohaterów. Uwadze Doktoranta nie umknęła również warstwa językowa analizowanych obchodów czy rytuałów, a dostrzeżenie ich potencjału propagandowego widać chociażby po interesującej eksploracji wybranych tekstów pieśni młodzieżowych. Doceniając wartość poznawczą opisywanej części pracy chciałabym jednocześnie zauważyć, że w mojej opinii opisywane w tekście Izby Pamięci Narodowej i związana z nimi symbolika powinny znaleźć się w kolejnej części pracy, w której Autor przedstawił problematykę ikonosfery socjalistycznej szkoły. Porządek zawartych w niej treści można również poddać pod dyskusję, gdyż na przykład uwagi na temat kultury organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej przeniosłabym jednak na koniec paragrafu dając pierwszeństwo wizualnej stronie budynków i pomieszczeń szkolnych, roli gazetek ściennych i plakatów oraz eksponatów związanych z określonymi wydarzeniami czy postaciami. Nie mam natomiast uwag do jakości przeprowadzonych analiz, gdyż Autor w należyty sposób uwypuklił znaczenie powyższych artefaktów jako nośników ideologii socjalizmu. Kolejny podrozdział został poświęcony organizacjom i związkom

młodzieżowym oraz formom ich oddziaływania na uczniów. Na wstępie Doktorant podkreślił znaczenie organizacji młodzieżowych w procesie ideologizacji sięgając przy tym do tradycji Komsomołu, co uważam za właściwą perspektywę dla przeanalizowania istoty i funkcji, jaką miały one pełnić w szkole okresu PRL. Jest to też dobry punkt odniesienia dla przedstawienia założeń wychowawczych ZHP, a następnie ich konfrontacji z ideałem „budowniczego socjalizmu”, co w efekcie przyniosło zmarginalizowanie roli harcerstwa w procesie wychowania oraz przeformułowanie jego istoty i funkcji. Miejsce tradycyjnych organizacji zajęły te o właściwym profilu ideologicznym: ZMP, ZMS, ZSMP oraz PO „Służba Polsce” i one stały się przedmiotem dociekań Autora w kolejnych dwóch paragrafach. Precyzyjnie i z namysłem przedstawił On cele i funkcje ideologiczno-wychowawcze wspomnianych organizacji, ich miejsce w projektowanej przez komunistów zmianie społecznej oraz sposób realizacji założonych kierunków działań. Najwięcej miejsca Doktorant przeznaczył charakterystyce ZMP, co uznaję za zasadne, gdyż organizację tę można uznać za wzorcową w sensie ideologicznym i mającą największy wpływ na ówczesną rzeczywistość szkolną. Nie rozumiem natomiast dlaczego w części zatytułowanej „Powszechna Organizacja ‘Służba Polsce’” Autor zdecydował się na omówienie działalności Spółdzielni Uczniowskich, PCK czy TPPR przez co tytuł nie w pełni koresponduje z zawartością. Moim zdaniem charakterystyka wymienionych organizacji wraz z tymi niewymienionymi, których ideologiczny wpływ na młodzież również zakładano (m.in. Samorząd Uczniowski, Liga Przyjaciół Żołnierza czy Liga Ochrony Kraju) powinna nastąpić w odrębnej części pracy. Ostatnia część rozdziału została poświęcona problematyce pozalekcyjnym i pozaszkolnym formom oddziaływania na uczniów jako istotnego elementu w procesie urzeczywistniania ideału „budowniczego socjalizmu”. Na wstępie Autor celnie wskazał na rolę powyższych form w programie wychowawczym władz partyjno-oświatowych chociaż mam wrażenie swoistego przetasowania słowa wprowadzającego w zasadnicze rozważania. We wprowadzeniu do części omawiającej formy pozalekcyjne Autor wspomniał o „pozaszkolnym oddziaływaniu wychowawczym” a tam, gdzie opisuje formy pozaszkolne nadmienił z kolei o działalności pozalekcyjnej (s.195, 197). W tej sytuacji zasadne skądinąd przytoczenie postanowień Konstytucji z 1952r., w której są wymienione obydwie formy oddziaływania powinno w mojej opinii rozpoczynać narrację w paragrafie 4.3.1. poświęconym formom pozalekcyjnym. Ponadto, w stosunku do podjętego zagadnienia, a nawet w porównaniu do innych części pracy uważam, że została ona potraktowana zbyt skromnie. Rola propagandowo-wychowawcza kół zainteresowań funkcjonujących w scharakteryzowanych przez Autora świetlicach szkolnych była w warunkach socjalistycznej szkoły bardzo istotna i tym bardziej żałuję, że nie nastąpiło

rozwinięcie ich problematyki. Nie jest też dla mnie jasne, dlaczego punkt ciężkości został położony na lata 50., w których oczywiście został wypracowany ideał „budowniczego socjalizmu”, ale szkoda, że Doktorant nie pokusił się, tak jak to zrobił w poprzednich częściach pracy, o chociażby syntetyczne przedstawienie istoty i funkcji zajęć pozalekcyjnych w różnych okresach PRL. Jest to uwaga mająca swoje zastosowanie również co do sposobu zaprezentowania pozaszkolnych form oddziaływania ideowego na dzieci i młodzież, którym Autor poświęcił wprawdzie więcej uwagi, ale ponownie skoncentrował się w głównej mierze na latach 50. Pozytywnie natomiast oceniam trafne zdiagnozowanie udziału opisanych form pozaszkolnej aktywności uczniów w procesie realizacji założonych celów ideologiczno-wychowawczych.

Rozdział piąty został skonstruowany w oparciu o wyniki badań, jakie mgr M. Rozmarynowski przeprowadził wśród dorosłych absolwentów szkoły okresu PRL. Grupa badawcza została zróżnicowana ze względu na płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie własne i rodziców oraz lata ukończenia nauki w szkole podstawowej. Opinie respondentów zostały zebrane za pomocą kwestionariusza, którego kompozycję uważam za prawidłową i wyczerpującą. Wątpliwość budzi jedynie brzmienie pytań 4 i 5 („Czy miał/a Pan/Pani poczucie, że jako uczeń/uczennica był/była Pan/Pani indoktrynowany/a ideologicznie ‘przez szkołę’”? i „Jeżeli na powyższe pytanie odpowiedział/a Pan/Pani przecząco, proszę odpowiedzieć: Czy z perspektywy dzisiejszej wiedzy o PRL uważa Pan/Pani, że był/a indoktrynowany/a ideologicznie przez szkołę w PRL?”). Jeżeli dobrze zrozumiałam zamysł badawczy to odpowiedzi na powyższe pytania miał udzielić sam Autor po przeprowadzeniu dwupoziomowej analizy zebranych danych (s.22). Wymieniona nieścisłość nie podważa jednak w zasadniczy sposób wysokiej oceny ostatniego rozdziału pracy. Opis i wyjaśnienie uzyskanych przez mgra M. Rozmarynowskiego odpowiedzi respondentów zostały zorganizowane w postaci dwóch podrozdziałów. W pierwszym została dokonana bardzo interesująca konfrontacja założonej realizacji ideału „budowniczego socjalizmu” w szkole socjalistycznej ze wspomnieniami jej absolwentów. Odniesienie stanowiły tu wybrane aspekty działalności dydaktyczno-wychowawczej, w tym: obecność treści propagandowych na lekcji historii, zaangażowanie ideologiczne nauczycieli, relacje szkoła-Kościół, uroczystości i wystrój pomieszczeń szkolnych oraz pozostałe elementy składowe propagowanego ideału urzeczywistniane w procesie nauczania i wychowania. Na podkreślenie zasługuje fakt rzetelnej i pogłębionej analizy, której klarowność podkreśliło końcowe wypunktowanie najważniejszych tez badawczych. Potwierdziły one jednoznacznie obecność ideału „budowniczego socjalizmu” we wszystkich aspektach pracy socjalistycznej szkoły chociaż stopień jego intensyfikacji i



zakres podlegał ewolucji w zależności od dekady PRL. Równie cenny poznawczo jest podrozdział kolejny, w którym Doktorant udzielił odpowiedzi na obecność elementów składowych *homo sovieticus* w strukturze i postawach dorosłych absolwentów socjalistycznej szkoły. Punktem wyjścia była tu kwestia świadomości byłych uczniów co do przeprowadzanych względem nich zabiegów indoktrynacyjnych, a następnie przełożenie ich na proces kształtowania światopoglądu i obecnych przekonań. Istotne okazały się odpowiedzi respondentów w zakresie poczucia bycia indoktrynowanym (w tym miejscu powtórzę moje zastrzeżenie co do sposobu sformułowania pytań w kwestionariuszu ankiety) jak i postaw wobec pluralizmu, podejmowania decyzji ryzykownych, zachowań konformistycznych, zaufania społecznego i sprawczości. Szczególnie interesująco zarysował się fakt braku wrażenia bycia podmiotem działań indoktrynacyjnych u znacznego odsetka respondentów przy jednoczesnym potwierdzeniu obecności tych przedsięwzięć w funkcjonowaniu dydaktyczno-wychowawczym szkoły. Sprzeczność tę Doktorant poddał pogłębionej eksploracji, a przedstawione przez niego wyjaśnienie charakteryzuje wysoki stopień argumentacji badawczej. Równie pozytywnie należy ocenić kompetencje badawcze Autora w odniesieniu do rozpoznania w odpowiedziach ankietowanych konstytutywnych cech składowych *homo sovieticus*, których obecność jak i nasycenie było jednak mocno zróżnicowane w zależności od zmiennych kategoryzujących grupę badawczą. Stwierdzoną prawidłowość mgr M. Rozmarynowski ponownie opatrzył sprawnie przeprowadzonym procesem wyjaśnienia trafnie wskazując na szkolne i pozaszkolne przyczyny dla których ideologiczno-wychowawcze działania, w tym urzeczywistnienie ideału „budowniczego socjalizmu” nie były w pełni efektywne.

Zakończenie, to ostatnia część recenzowanej dysertacji, w której Autor dokonał rekapitulacji najważniejszych ustaleń z kolejnych rozdziałów pracy odpowiadając w ten sposób na sformułowane przez siebie pytania badawcze. Sformułował również kluczowe i zasadne wnioski poszerzając je o postulaty w zakresie kontynuowania podjętych badań wskazując ich cel oraz kierunek jak i sugerowane strategie badawcze. Rekomendowanie poszerzenia pola badawczego uważam za dodatkowy walor ocenianej pracy, gdyż podzielam końcową opinię mgr M. Rozmarynowskiego, że „przejście od socjalistycznej do demokratycznej szkoły było (...) procesem złożonym i wymagającym, którego rezonanse są obecne w polskim systemie edukacyjnym do dzisiaj” (s.252).

Oceniając stronę formalną i edytorską rozprawy zwracam uwagę na występujące w niej błędy pisowni i stylistyczne, które na etapie przygotowywania pracy do druku – do czego

bardzo Doktoranta zachęcam – należy koniecznie wyeliminować. Język narracji jest poza tym poprawny, spójny i logiczny.

### **Konkluzja**

Niezależnie od wskazanych niedoskonałości czy zgłoszonych uwag polemicznych pracę oceniam pozytywnie doceniając jej walory w aspekcie teoretycznym, metodycznym i aplikacyjnym. Dogłębne i wymagające poszukiwania archiwalne oraz ambitna koncepcja badań oparta na triangulacji strategii badawczych zaowocowały pracą dojrzałą, wielopłaszczyznową i wzbogacającą dorobek z zakresu historii edukacji.

Konkludując stwierdzam, że mgr Marcin Rozmarynowski przygotował dysertację doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, potwierdza Jego ogólną wiedzę teoretyczną jak i umiejętność prowadzenia samodzielnych pracy naukowej. Rozprawa spełnia zatem warunki określone w Ustawie określającej kryteria dysertacji doktorskiej – Ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65, poz.595 z późniejszymi zmianami, Dz.U. 2017, poz.1789 w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku, poz. 1669 z późn zm.). Wniosuję zatem o dopuszczenie mgra Marcina Rozmarynowskiego do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

